

Siatkarze Gimnazjum nr 3 w Krotoszynie najlepsi w Wielkopolsce

Sukcesem zakończył się udział reprezentantów krotoszyńskiego Gimnazjum nr3 w wielkopolskim finale siatkówki chłopców w ramach Gimnazjady 2015/2016.

Prawo udziału w finale uzyskało osiem najlepszych zespołów z etapów rejonowych. Areną sportowej rywalizacji był nowoczesny obiekt sportowy szkoły przy Alejach Powstańców Wielkopolskich. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał burmistrz Ryszard Czuske.

Walka toczyła się nie tylko o medale mistrzostw Wielkopolski, ale także o awans do krajowego finału.

Zespoły zostały rozlosowane do dwóch grup, gdzie systemem „każdy z każdym” wyłoniono zespoły, które w następnym etapie turnieju grały o miejsca.

Podopieczni Piotra Robakowskiego znaleźli się w grupie A wraz z zespołami z Wrześni, Nowego Tomysła i Turku (ten ostatni ze względu na ćwierćfinał MP młodzików nie dojechał na turniej). W grupie B znalazły się zespoły z Poznania, Leszna, Kalisz oraz Piły.

Już po losowaniu było widać jak ciężko będzie krotoszyńcianom wywiązać się z roli faworyta, trafili bowiem do bardzo trudnej grupy. Pierwszy mecz w którym gospodarze zmierzyli się z Gimnazjum nr 2 Września potwierdziły te obawy, po wysoko wygranym pierwszym secie, nieoczekiwanie kolejną partię równie wysoko wygrywa Września i do rozstrzygnięcia potrzebny był tie-break. Ten również lepiej rozpoczęli goście, którzy kilkupunktową przewagę wypracowaną na początku seta potrafili utrzymać do końca wygrywając 15:12 i cały mecz 2:1. Po tym spotkaniu było jasne, że aby awansować do czołowej czwórki turnieju siatkarze z Parcelek muszą wygrać bez straty seta z bardzo dobrym zespołem z Nowego Tomysła. Mecz ten był bardzo zacięty i nerwowy, nie brakowało sytuacji w których sędzia dyscyplinował obu kapitanów. Od początku pierwszego seta zaznaczyła się przewaga gospodarzy, którzy wykorzystując

swoje duże doświadczenie punktowali krok po kroku zbliżając się do celu. Pierwszy set wygrywamy do 22, kolejny już zdecydowanie spokojniej do 20 i wielka radość bo gospodarze są pewni awansu do półfinału, a Września i Nowy Tomyśl w ostatnim meczu powalczą o wejście do czwórki.

Ten mecz był również bardzo ciekawy, Września do awansu potrzebowała seta, a przy przegranej 0:2 to Nowy Tomyśl miał zapewniony awans.

W pierwszym secie od początku przeważał Nowy Tomyśl i gdy doprowadził do wyniku 23:21 wydawało się, że już nic nie zatrzyma ich w tej partii, jednak nieoczekiwanie popełnili kilka błędów własnych przegrywając ostatecznie seta do 23 i tym samym tracąc szansę na awans. Kolejny set 25:23 również wygrywa Września i cały mecz 2:0.

W grupie B od początku dominowały zespoły z Poznania i Kalisza, a reszta zespołów była jedynie tłem. Ostatecznie w tej grupie pierwszy Poznań przed Kaliszem, trzecia Piła, czwarte Leszno.

Półfinały oraz spotkania o I i III miejsce rozgrywane były następnego dnia.

Zaletą wylosowania trudnej grupy był łatwiejszy półfinał, tu oba zespoły z grupy A nie miały najmniejszych problemów z wygraniem swojego spotkania. Krotoszyn wygrywa z Poznaniem 2:0 (25:17,25:14), a Września równie łatwo pokonuje Kalisz 2:0 (25:21,25:11)

Finał był więc rewanżem za spotkanie w grupie. Podopieczni Piotra Robakowskiego podeszli do tego spotkania bardzo skupieni, wyciągając wnioski z poprzedniego meczu. Pierwszy set od początku układał się po myśli krotoszynian, nasi rywale nie radzili sobie z przyjęciem zagrywki, a to utrudniało im wyprowadzenie skutecznego ataku. Gimnazjaliści z Krotoszyna grali skutecznie w obronie, umiejętnie kontrując powiększali przewagę. Kolejne czasy i zmiany na żądanie trenera G2 Września nie zmieniło obrazu gry i pierwsza odsłona spotkania zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem krotoszynian 25:14. W drugim secie obraz gry się nie zmienia Września nadal nie może złapać właściwego rytmu gry, gospodarze grają swobodnie

utrzymując kilkupunktową przewagę. Drugą partię wygrywają siatkarze z Parcelek 25:18 i cały mecz 2:0 sięgając tym samym po tytuł Mistrzów Wielkopolski.

Kolejnym wyzwaniem dla podopiecznych Piotra Robakowskiego będzie krajowy finał tych rozgrywek, który odbędzie się w Kołobrzegu w dniach 19-22 czerwca 2016. Stawką tego turnieju będą nie tylko medale Mistrzostw Polski, najlepszy zespół z tego turnieju będzie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Świata.

W ceremonii zakończenia imprezy medale i puchary wręczał prezes SZS Wielkopolska Zdzisław Urbańczyk, Burmistrz Ryszard Czuske oraz dyrektor Zespołu Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im Henryka Jordana- Zbigniew Kurzawa. Nagrodzono również wyróżniających się zawodników.

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Gimnazjum nr 10 Kalisz – Gimnazjum nr 2 Września 0:2 (21:25, 11:25)

Gimnazjum nr 3 Krotoszyn – Gimnazjum nr 5 Poznań 2:0 (25:17, 25:14)

MECZE FINAŁOWE

o VII miejsce Gimnazjum nr 9 Leszno- w.o.

o V miejsce Gimnazjum Nowy Tomyśl – ZS nr 3 Piła 0:2 (25:20, 25:21)

o III miejsce Gimnazjum nr 10 Kalisz – Gimnazjum nr 5 Poznań 0:2 (20:25, 23:25)

o I miejsce Gimnazjum nr 3 Krotoszyn – Gimnazjum nr 2 Września 2:0 (25:14, 25:18)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

- Gimnazjum nr 3 Krotoszyn
- Gimnazjum nr 2 Września
- Gimnazjum nr 5 Poznań
- Gimnazjum nr 10 Kalisz
- Gimnazjum Nowy Tomyśl
- ZS nr 3 Piła
- Gimnazjum nr 9 Leszno

Najlepszy przyjmujący turnieju- Franciszek Ślusarski- Gimnazjum nr 5 Poznań

Najlepszy zagrywający turnieju- Filip Kaczmarek- Gimnazjum nr 5 Poznań

Najlepszy rozgrywający turnieju- Jakub Kowalczykiewicz- Gimnazjum nr 2 Września

Najlepszy atakujący turnieju- Kacper Leracz- Gimnazjum nr 2 Września

Najlepszy blokujący turnieju- Kacper Kostka- Gimnazjum nr 3 Krotoszyn

Najwszechstronniejszy zawodnik turnieju- Patryk Foltynowicz- Gimnazjum nr 3 Krotoszyn

MVP turnieju- Adrian Plewa- Gimnazjum nr 3 Krotoszyn

G3 Krotoszyn: Foltynowicz Patryk, Czwojdziański Piotr, Kostka Kacper, Pestka Michał, Plewa Adrian, Pomirski Daniel, Klonowski Adrian, Kurek Tomasz, Kubicki Tobiasz, Wawrzyniak Kacper, Kaczmarek Hubert, Sroczan Mateusz,

Wróbel Damian.

Trener- Piotr Robakowski

Komentarz trenera: Mistrzostwo Wielkopolski w szkolnej Gimnazjadzie było naszym głównym celem sportowym w tym roku. Finał wielkopolski w kategorii kadetów czy ćwierćfinał MP w tej samej kategorii wiekowej (w tych rozgrywkach jesteśmy rok młodsi) był bardziej jednym z etapów przygotowania do rozgrywek szkolnych. Jestem z tego sukcesu bardzo szczęśliwy, chłopcy bardzo ciężko pracowali na ten wynik, wszyscy mamy świadomość, że nasza wspólna praca (pracuję z tą grupą od sześciu lat) powoli się kończy, niektórzy swoją karierę będą kontynuować w innych klubach a ten sukces jest takim dobrym zwieńczeniem solidnej pracy. Chciałbym podziękować Sławkowi Królowi za opiekę fizjoterapeutyczną, Tomkowi Horyzie za prowadzenie statystyk, które ułatwiały prowadzenie gry, Cezaremu Grendzie za pomoc w organizacji finału, a rodzicom i wszystkim zgromadzonym w sobotę na hali za gorący doping.